

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i gieldowego dr. Marjan Chęłmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 153

Wydanie P

Poznań, środa dnia 1 kwietnia 1936

Rok 31

Poznań, 31 marca.

## O wielki wysiłek

Coraz częściej podkreśla się naszą niższość techniczną w porównaniu z sąsiadami. Przytacza się cyfry wykazujące, jak wiele wydają na zbrojenia Niemcy i Sowjety, a jak mało my wydajemy. Uznawana jest powszechnie potrzeba jakiegoś wielkiego wysiłku, dzięki któremu zmniejszy się dystans, który nas dzieli od naszych sąsiadów.

Wielu jednak ludziom to zagadnienie przedstawia się zbyt prosto. Wydaje im się, że rozstrzygające znaczenie będzie miał jakiś jednorazowy, nadzwyczajny wysiłek, a niektórzy publicyści korzystają z tej okazji, by zaatakować t. zw. deflację; w zmianie systemu pieniężnego widzą możliwość uzyskania wielkich zasobów na przebudowę przemysłu do celów wojskowych i na zbrojenia.

Nie chcemy bronić obecnej polityki pieniężno - kredytowej, ani też polemizować ze zwolennikami „nakręcania konjunktury”; ale pragniemy podnieść zastrzeżenia przeciw zbyt łatwym rozstrzygnięciom, przeciw wynajdywaniu jakiegoś cudownego, mechanicznego środka naprawy.

Problem naszej zdolności obronnej łączy się ściśle z całokształtem zagadnień skarbowych i ekonomicznych. Trzeba uzdrowić skarby i uzdrowić gospodarstwo, a wtedy dopiero będą pieniądze. Jednorazowy, wielki wysiłek może być potrzebny, ale on nie usuwa trudności. Niema spraw wojskowo-gospodarczych, niezależnych od całości gospodarstwa.

Zdolność obronna kraju nie zależy tylko od nagromadzenia zapasów mobilizacyjnych; od stanu urządzeń techniczno-wojskowych; od ilości fabryk broni i wielkości budżetu wojskowego. Dzisiaj wojnę prowadzi cały naród. I dlatego nic, co się dzieje w narodzie, w jego gospodarstwie, w jego życiu wewnętrznym, nie jest obojętne dla jej przygotowania i jej ewentualnego wyniku.

Rozglądamy się bacznie w poszukiwaniu nowych zasobów, nowych sił, któreby mogły podnieść naszą sprawność bojową. Ale faktem jest, że niezawsze umieliśmy i umiemy gospodarzyć najlepiej już istniejącymi zasobami. Szukamy nowych kapitałów. Czy jednak możemy powiedzieć z ręką na sercu, że już istniejące kapitały zostały celowo zużyte? I to zarówno kapitały materialne, jak i olbrzymi kapitał moralny, tkwiący w społeczeństwie.

Mówi się, że wydajemy stosunkowo mało, w porównaniu z sąsiadami, na różne urządzenia, zabezpieczające nas na wypadek wojny. To prawda. Ale mimo to jest faktem, że zmarnowaliśmy dużo pieniędzy na różne niepotrzebne lub mało potrzebne inwestycje, na wydatki konsumpcyjne, na budowle reprezentacyjne, na zbytek państwowy. Jeżeli się chce pomnożyć zasoby na wojsko, trzeba nasze budżety

## Rozwój włoskiej ofensywy

Spodziewane zajęcie Gondaru — W oczekiwaniu większej bitwy na północ od Quoram  
Echa bombardowania Hararu

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 30 marca:

Na froncie północnym, według u-

rzędowego komunikatu włoskiego od 10 marca rozwijała się z powodzeniem ofensywa, w której zajęto kraj pomiędzy Uol-Deba i Tselemti, a prowincją Uogera wraz z jej główną osadą Debareh. Jednocześnie 29 marca zajęto

miasto Sokota. O żadnych bitwach w czasie tego marszu komunikat urzędowy włoski nie donosi.

Źródła francuskie, opierając się na informacjach z Rzymu, wyrażają przypuszczenie, że Włosi zajmą wkrótce Gondar. Również i źródła angielskie sądzą, że marsz. Badoglio w zachodniej części frontu północnego dotrze do kraju nad jeziorem Tana, gdyż na tym odcinku nie spotyka się ofensywa z silniejszym oporem. Sokota, zdaniem korespondentów francuskich, po zajęciu jej przez Włochów, stanie się punktem wyjścia większej bitwy we wschodniej części frontu północnego.

Około 100.000 wojowników abisyńskich pod rozkazami cesarza zgromadziło się nad brzegami jeziora Asziangi na północy od Kworam. Ta armja będzie miała do czynienia z pierwszym korpusem włoskim, maszerującym ze stoków góry Amba-Aladzi i z trzecim korpusem, który zajął Sokota.

Na froncie południowym, według urzędowego komunikatu włoskiego 33 samoloty bombardowały Harar. Według źródeł francuskich, bombardowanie to zarówno jak poprzednie ataki lotników włoskich na Dżidżigę stanowią skrupulatne przygotowanie gen. Grazianiego do akcji o bardzo szerokim zakresie.

Korespondent Reutera donosi z Adis Abeby, że w ostatnim tygodniu na południe od Daggabur rozpoczęły się zaciekle walki pomiędzy strażą przednią wojsk gen. Grazianiego a oddziałami abisyńskimi, stanowiącymi zastęp armji rasa Nasibu. Straty z obu stron wynoszą podobno po 1000 ludzi. W ciągu dwóch dni walk Włosi zdołali posunąć się naprzód o 40 km do Uaranbad nad rzeką Fafan. Abisyńczycy rozpoczęli w nocy kontratak i zmusili Włochów do odwrotu aż do poprzedniej linii.

Przy bombardowaniu Hararu, jak donoszą źródła angielskie, zabito tylko 4 osoby spośród ludności cywilnej. Mała ilość ofiar pochodzi stąd, że ludność zaalarmowana w porę i zdołała uciec.

Źródła miarodajne włoskie oświadczają, że bombardowanie Hararu postanowiono dlatego, iż ludność cywilna była ewakuowana, a natomiast znajdował się tam ośrodek zaopatrzenia armji, przyczem nawet gmach francuskiej misji katolickiej użyto na skład sprzętu wojennego. Włosi twierdzą, że bombardowali wyłącznie składy zaopatrzenia armji, postępując się przytem uprzednio dokonaniem zdjęć. Część bomb zrzucono poza miastem na fortyfikacje, zbiorniki benzyny, składy sprzętu wojennego i samochodów.

Jeżeli wśród ofiar są kobiety, to — jak twierdzą Włosi — tylko dlatego, że wojownicy abisyńscy prowadzą do obozów swe rodziny. Według wiadomości, które przywiózł dziś do Adis Abeby jeden z przybyłych z Hararu, ofiarą bombardowania wczorajszego padło od 250 do 300 zabitych i ranionych.

Asmara. (PAT.) Przy marszu na południe, w górach Amba-Birkutan, wojska włoskie zajęły m. in. pozycje, poprzednio obsadzone przez wojska dedzaka Ailu Buru.

Dedżak Mesfai, który stał na czele wojsk w Amba-Birkutan po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Kaffy przesłał do dowództwa włoskiego zawiadomienie o gotowości do poddania się. Ailu Buru przy dalszej akcji wojsk włoskich cofnął się w góry Semien.

## Wzajemne skargi walczących

Genewa. (PAT.) Do sekretariatu Ligi wpłynęło kilka skarg rządu abisyńskiego w sprawie bombardowania ambulansów Czerwonego Krzyża w Czilga na północ od jeziora Tana i następnie w okolicach Gondaru oraz pod Quoram.

Poza tem wpłynęła skarga z powodu bombardowania Hararu, co jest naruszeniem konwencji haskiej, ponieważ to miasto jest rzekomo zdemilitaryzowane. W innej depeszy, rząd abisyński donosi, że wśród zbombar-

dowanych gmachów znajdowało się kilka kościołów, ambulansów Czerwonego Krzyża oraz pałac rasa Imru.

Jednocześnie nadeszło do sekretariatu Ligi również memorandum włoskie, donoszące, że w wielu wypadkach wojska abisyńskie dopuścili się nieludzkich okrucieństw w stosunku do rannych żołnierzy i robotników włoskich. Załączone dokumenty składają się z kilkudziesięciu fotografii, odtwarzających dokonane okrucieństwa.

## Przeciw używaniu gazów trujących

Londyn. (PAT.) Reuter donosi: Min. Eden, odpowiadając w izbie gmin na zapytania, oświadczył, że skargi rządu abisyńskiego na stosowanie przez Włochy gazów trujących i innych były rozważane 23 marca przez „komitet 13-tu” w Londynie.

Komitet postanowił przekazać je rządowi włoskiemu z przypomnieniem o postanowieniach protokołu genewskiego z 1925 r. Min. Eden sądzi, że tę uchwałę już wykonano. Rząd brytyjski całkowicie ją popiera. Gdy tylko nadejdzie odpowiedź, uczyni wszystko, aby poddać całokształt tej sprawy rozważeniu.

Londyn. (PAT.) Na posiedzeniu izby lordów Robert Cecil zwrócił uwagę na depeszę cesarza abisyńskiego, głoszącą, że żołnierze i ludność cywilna w tej liczbie kobiety oraz dzieci,

bombardowani byli w ciągu 7 dni bez przerwy pociskami, zawierającymi gazy trujące. Mówca zapytuje, jakie zarządzenia zamierza się wydać.

W odpowiedzi lord prywatnej pieczęci Halifax oświadczył, iż Liga otrzymała już szereg protestów w tej sprawie. Jeżeli wiadomości dotyczące używania gazów są prawdziwe, to — zdaniem rządu brytyjskiego — „komitet trzynastu” nie mógłby prowadzić swej akcji pogodzenia walczących stron.

Gdyby gazy rzeczywiście były stosowane przeciwko ludności cywilnej, albo nawet przeciwko siłom zbrojnym narodu, nieposiadającego obrony przeciw tego rodzaju atakom, to oburzenie i potępienie, któremu dano wyraz w izbie lordów, będzie podzielane przez cały świat cywilizowany.

W jutrzejszym wydaniu głównym:

**NA FRONCIE ORTOGRAFICZNYM — SPORO NOWEGO**

przez dr. Stanisława Pigonia  
profesora Univ. Jagiellońskiego

ty publiczne poddać rewizji. Nie wystarczy dodać pewne nowe sumy, które resztą trudno wynaleźć, trzeba odjąć od tych wydatków, bez których można się obejść.

Trzeba przebudować naszą administrację, zwolnić ją od różnych kosztownych obowiązków, których spełnienie obciąża nasze gospodarstwo i osłabia siłę płatniczą społeczeństwa. Społeczeństwo, nadmiernie zburokratyzowane, skrupowane opieką biurokracji i liczące niepotrzebnie na jej opiekę, nie jest zdolne do podjęcia wielkich wysiłków, których wymagają dzisiejsze czasy.

Marnuje się pieniądze przez to, że lekceważy się pierwiastek fachowości, że dobiera się często ludzi według kryterjów politycznych, że pobbłaża się różnym dyletanckim eksperymentom, pozwala gospodarzyć groszem publicznym różnym „cudownym dzieciom”.

To wszystko wiele kosztowało i kosztuje.

Oslabia się możliwość uzyskania potrzebnych zasobów pieniężnych na wojsko przez podejmowanie różnych reform (szkolnych, samorządowych itd.), które wymagają coraz to większych wydatków i zwiększają nadmiernie obciążenie społeczeństwa.

Nie potrzebujemy już o tem wspominać, że mobilizacja narodu w obliczu zewnętrznych niebezpieczeństw musi być także i duchową jego mobilizacją, że wymaga odpowiedniego ustroju państwa i odpowiedniego systemu rządzenia. W każdym razie nie rozwiąże się sprawy budżetu wojskowego przez same tylko nowe ofiary, a tem bardziej przez sztuczki walutowe. A tymczasem niektórzy publicyści propagują przy tej okazji jakąś inflację — „świeżą i radosną”.

ROMAN RYBARSKI









# Czem będą tegoroczne Targi Poznańskie?

XV Targi Poznańskie będą największe, jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły, co dowodzi, że statystyka odpowiada istocie życia, gdyż wykresy wytwórczości od 2 lat idą w górę. Niestety, konsumpcja stoi mniej więcej na miejscu. Dlatego też producenci dokonują ogromnego wysiłku, by uzyskać zwiększony popyt na towary. Proces modernizowania wytwórczości nigdy jeszcze nie był tak przyspieszony. Nigdy jeszcze nie było tyle wynalazków, ulepszeń, nowych zastosowań i nowych pomysłów zdobniczych. Wyrazem tego właśnie jest zwiększony rozmiar Targów Poznańskich. Jeśli uświadomimy sobie, że na Targach Poznańskich wystawi się w roku bieżącym około 3 milionów przedmiotów, że ani jeden z tych przedmiotów nie był na Targach w roku ubiegłym, a każdy z nich nosi piętno najnowszego wysiłku modernizacji, to zrozumiemy, że przegląd wytwórczości na Targach Poznańskich jest tym metrem, którym Polska mierzy wysiłek umysłu wytwórcy, by wzmocnić konsumpcję.

Targi tegoroczne (26 kwietnia — 3 maja) ujrzą kilka nowych lub niezmiernie wzmoczonych działów, które dadzą im oblicze, odmienne od lat ubiegłych. Przedewszystkiem w oczy rzuca się kolosalny udział przemysłu samochodowego, który nie mógł się zmieścić w największym pawilonie w Polsce, jakim jest pawilon 1-szy ciężkiego przemysłu, mierzący z górą 7.000 mkw. Kilka firm, które nie mogły uzyskać już stoisk, trzeba było osobno umieścić w Wieży Górnośląskiej, której powierzchnia odpowiada zaledwie jednej czwartej części pawilonu 1-go. Oprócz tego na Targach będzie bardzo ciekawy dział drogowy, organizowany przez hr. Stefana Tyszkiewicza, prezesa Ligi Drogowej, na podstawie przesłanek jego wskazań wypowiedzianych na naradzie gospodarczej, niedawno zwołanej przez rząd. Przesłanki te cieszą się poparciem władz i interesuje się nimi również jak najprzychylniej wojsko z generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Rydzem-Śmigłym na czele. Dlatego też należy spodziewać się, że akcja ta Targów zapoczątkuje erę realizacji haseł, uświadomienie których dotarło już do najodleglejszych zakątków Polski.

Po raz pierwszy w Polsce również organizuje się pod egidą Związku Izb Rolniczych dział chałupnictwa, którego kilkadziesiąt działów w osobnej hali otworzy wszystkim oczy na nieznaną wielce dziedzinę polskiej produkcji. W chwili, gdy ilość chałupników wzrasta i przekracza obecnie już ilość robotników fabrycznych i rzemieślników razem wziętych, zagadnienie chałupnictwa staje się może najbardziej palącą sprawą społeczną i gospodarczą, a także i socjologiczną. Rozmiar produkcji, różnorodność i ceny, jakich Japonia nie widziała, tworzą z produkcji chałupniczej taran eksportowy, jakim zdobywamy najbardziej nawet uprzemysłowione rynki, jednakże kosztem takiego zubożenia i takiej nędzy, jaka nie może być celem jakiegokolwiek systemu gospodarczego. Kto nie widział całokształtu wytwórczości chałupniczej, ten niechaj zwiedzi ten dział Targów Poznańskich, a wtedy pojmie, dlaczego tyle fabryk w Polsce zaczyna cierpieć na strukturalny kryzys, pochodzący z odwrotu od systemu fabrycznego.

Dział metalowy na Targach Poznańskich w roku bieżącym będzie przeszło dwa razy większy, niż w roku ubiegłym. Wszystkie najważniejsze placówki są bogato reprezentowane, stawiając czoło ogromnemu udziałowi Niemiec w tej branży. Działy elektrotechniczny, ceramika, szkło, przemysł spożywczy, chemiczny, budowlany, biurowy, papierniczy, drzewny — wszystkie zakrojone są na szerszą, niż dotychczas miarę. Bogato obsłane będą Ogólnopolskie Targi Rzemieślnicze oraz Dział Ogólnopolski Przemysłu Ludowego. W dziale wynalazków ujrzymy film kolorowy Szczepanika, żarówki, które można regenerować w domu, telewizję i długi szereg ciekawych wynalazków, które będą stanowiły podstawy nowych tematów fabrykacji, powiększając możliwości pracy.

Udział Bielska w Targach Poznańskich będzie miał charakter regionalny, by uwypuklić nieznaną szerszemu ogółowi stopień uprzemysłowienia tego okręgu, który w opinii publicznej jest często przyćmiony przez rozmach wytwórczy Górnośląska. Zważywszy, że w Bielsku znajduje się szereg

największych w Europie fabryk tej branży i że Bielsko ze wszystkich ośrodków przemysłowych w Polsce najdalej dociera ze swym eksportem, regionalizacja udziału wnosi zupełnie nowe wartości do całokształtu zadań Targów Poznańskich.

Z państw zagranicznych ogromny udział zbiorowy biorą Niemcy, Węgry, Szwecja, Brazylja, Argentyna, Hiszpanja, Portugalia i Jugosławja, a szereg innych państw wystawia w poszczególnych działach. Również bardzo poważny udział w roku bieżącym bierze Gdańsk i cały przemysł obszaru wolnego miasta.

Tegorocznym Targom przysługuje szereg ulg kolejowych w większym, niż dotychczas, zakresie. Wszystkie kasy biletowe stacji kolejowych na terenie państwa będą wydawały karty uczestnictwa jednocześnie z biletami do Poznania. Na podstawie karty uczestnictwa w kasach przy wejściu na Targi można będzie otrzymać karnet, upoważniający do bezpłatnego wstępu na Targi, bezpłatnego zwiedzania muzeów, ratusza, palmiarni, znacznych ulg w hotelach, restauracjach, teatrach oraz wreszcie — co najważniejsze — z 75-proc. zniżki w drodze powrotnej we wszystkich klasach na pociągi osobowe i pośpieszne. Zniżka jest ważna od dnia 23 kwietnia do 6 maja 1936, a dla zagranicznych przyjezdnych z zagranicy wprowadzi się specjalne bilety 2-tygodniowe dla całej Polski i we wszystkich pociągach osobowych i pośpiesznych, bez ograniczenia kilometrażu, po ryczałtowej cenie 50 zł w III kl., 75 zł w II kl. i 100 zł w

pierwszej klasie na cały okres 2 tygodni od daty przyjazdu do Polski. Bilety te będą przysługiwały wyłącznie osobom, posiadającym paszport zagraniczny. Wreszcie wszystkie dyrekcje kolei będą organizowały przez swoje wydziały turystyki popularne pociągi na Targi. W koszt przejazdu popularnym pociągiem będą wrachowane wszystkie ulgi, przysługujące posiadaczom karnetów. Oznacza to, że podróżujący pociągiem popularnym będą również korzystali ze zniżek w hotelach, restauracjach, teatrach itp.

Na to, by uniknąć tłoku, powodowanego przez miejscową ludność, która ma łatwiejszy dostęp codzienny do Targów w godzinach popołudniowych, ustalono, że cena biletu wstępu na Targi Poznańskie do godz. 1-ej w południe wynosi 1,50 zł, a od godz. 1-ej 1 zł. W ten sposób nastąpi regulacja ruchu i uniknie się tłoku.

Patrząc na 15-letni rozwój Targów Poznańskich, należy stwierdzić, że przetrwały one zwycięsko dnie największego kryzysu, jaki nowoczesny świat widział, i dowiodły największym sceptykom, że nie są zbyt cenną formą samolubnego regionalizmu, lecz, że służą one najszczytniejszemu zadaniu, jakie sobie inicjatywa publiczna mogła postawić w czasach obecnych, a jakim jest stworzenie możliwości pracy przez zwiększenie spożycia towarów.

XV Jubileuszowe Targi Poznańskie zapowiadają się jako manifestacja uznania całej Polski dla ciągłej i celowej pracy Targów, które dla niejednego warsztatu pracy w najcięższym okresie stały się deską zbawienia.

Wstążki — aksamitki  
koronki — pasmanterje

## Kałamajski

Pr 3344-13.70/1

To w niejednym wzbudzi chęć kupna. Dlatego zaleca się urządzić możliwie staranną i celową wystawę okna, by osiągnąć z konkursu jak największą korzyść.

8. W okresie przygotowawczym i w czasie trwania konkursu pisma nasze rozwijać będą szeroką kampanję propagandową, by wzbudzić i podtrzymać możliwie największe zainteresowanie tym konkursem wśród dziesiątków tysięcy naszych czytelników w mieście, a także wśród czytelników z prowincji, szczególnie tych, co przyjadą do Poznania z okazji Targów Poznańskich.

Udział w konkursie — poza minimalną opłatą 5 zł — nie naraża kupiectwo na żadne inne wydatki. Biorąc pod uwagę duży wysiłek i nakład finansowy i organizacyjny kupiectwa w trzech poprzednich konkursach, umyślnie uprościliśmy zasady konkursu tegorocznego, aby umożliwić udział w nim również firmom mniej zamożnym.

## Strach przed głodem

W Pradze została założona nowa czeška „Partja Młodzieży“, która w swoim programie postawiła następujące zadanie:

„Organizując się — mówią młodzi — nie mamy bynajmniej na celu rozprawiania nad tem, czy Abisynja została napadnięta słusznie czy niesłusznie, lub jaki jest najlepszy system i światopogląd społeczny — komunistyczny czy faszystowski, lub wreszcie w jaki sposób Czesi najlepiej przeciwną mogą na swą stronę obywateli innej nacji — za pomocą koncesji czy zapomocą gróźb, ale organizując się mamy na względzie tylko jedno — to mianowicie, czy jutro i pojutrze będziemy mieli co jeść“.

Jest to smutne znamię naszych czasów, że młode pokolenie zagrożone w walce o byt, coraz mniej dba o ideały, a zaczyna się gromadzić pod sztandarem, na którym wypisane jest hasło materialnej troski o jutro, wspólny strach przed głodem.

Gdyby się udało dziś zebrać tych wszystkich, którzy odczuwają ciągle ten strach przed głodem, to kto wie, czy nie powstałaby największa partja i nietylko w Czechosłowacji. (KAP)

# Miej oczy otwarte!

## Zasady naszego nowego konkursu

W ubiegłych trzech latach redakcja „Kurjera Poznańskiego“ oraz „Orędownika“ organizowały w okresie Targów Poznańskich konkursy okien wystawowych, które cieszyły się wielkim powodzeniem.

Dzięki konkursom tym poziom dekoracji okien wystawowych w Poznaniu podniósł się bardzo wysoko. Jak stwierdzają przedstawiciele zorganizowanego kupiectwa, konkursy te przyczyniały się również do ożywienia obrotów w przedsiębiorstwach handlowych, uczestniczących w tych konkursach.

Można uznać, iż podniesienie poziomu dekoracji okien wystawowych jest trwałym dorobkiem konkursów „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“. Z drugiej strony redakcje naszych pism pragną i w tym roku wzbudzić zainteresowanie szerokich kół publiczności warsztatami pracy naszego kupiectwa chrześcijańsko-polskiego.

W porozumieniu zatem z organizacjami kupieckimi, a mianowicie ze Związkiem Towarzystw Kupieckich i Stowarzyszeniem Kupców Chrześcijan, redakcje nasze postanowiły w roku bieżącym, w okresie Targów Poznańskich (od 26 kwietnia do 3 maja), urządzić konkurs pod hasłem „Miej oczy otwarte!“, który oparty jest na innych niż przy dawniejszych konkursach zasadach.

Przedstawiają się one następująco:

1. Udział w konkursie może wziąć każda firma kupiecka polska i chrześcijańska w m. Poznaniu.

2. Wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“ dostarczy firmie, biorącej udział w konkursie, odpowiedniego kartonowego plakatu, z uwidocznioną na nim literą, który należy ustawić w oknie wystawowym.

3. Całe miasto podzielone będzie na okręgi; w każdym okręgu litery odpowiednio zestawione złożą się na popularne hasła np. „swój do swego“, „kupuj tylko u kupca - Polaka“ itp. Poszczególne hasła odróżniać się będą kolorem liter.

4. Zadaniem publiczności będzie zestawienie litery w całość haseł; za dobre rozwiązania wyznaczone będą przez nasze wydawnictwo liczne nagrody, — co gwarantuje duży udział publiczności w tym konkursie.

5. Ogłoszony będzie tłustym drukiem w „Kurjerze Poznańskim“ i „Orędowniku“ spis firm, uczestniczących w konkursie, z podaniem adresu i branży za jednorazową opłatą 5 zł. Będą to jednolite ogłoszenia w porządku alfabetycznym według okręgów (por. p. 3).

6. Konieczne jest możliwie rychłe zgłoszenie udziału w konkursie, gdyż od ustalenia ogólnej ilości zgłoszeń zależy podział na okręgi, ustalenie samych haseł, wykonanie plakatów z literami i wszystkim temu towarzyszące roboty przygotowawcze. Administracja naszych pism przyjmować będzie zgłoszenia tylko do dnia 15 kwietnia r. b.

7. Celem konkursu jest, jak w poprzednich latach, **propaganda na rzecz polskiego i chrześcijańskiego kupiectwa**. Publiczność w poszukiwaniu liter stanowiących część hasła, obejrzy i okna wystawowe i zainteresuje się przedmiotami w nich wystawionymi.











# DZIAŁ GOSPODARCZY

## O rozwój przemysłu obuwniczego

Otrzymujemy poniższe uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Dzielnice zachodnie, szczególnie Poznańskie, są w dziedzinie obuwnictwa bardzo słabo uprzemysłowione. Mamy co prawda bardzo liczne warsztaty ręcznej wytwórczości, lecz niema ani jednej czynnej fabryki mechanicznej. Wyjątek stanowi jedynie Bydgoszcz, gdzie znajduje się kilka średnich zakładów, ciąży ona jednak gospodarczo więcej ku Pomorzu, które posiada dwie poważne fabryki obuwia oraz fabrykę obuwia gumowego w Grudziądzu.

Istnieje w Poznaniu kilka warsztatów, częściowo zmechanizowanych, które wyrabiają przeważnie obuwie domowe, zatrudniając kilku lub najwyżej kilkunastu pracowników; pracują one przeważnie na sezon. Warsztaty te nie przedstawiają żadnej siły ani pod względem gospodarczym ani kapitalowym, gdy zaś n. p. sezon na zimowe obuwie domowe nie dopisze, cały kapitał zakładowy pozostaje zamrożony w gotowym towarze aż do następnej jesieni, sezonu letniego nie można wyzyskać właśnie z powodu zamrożenia kapitału obrotowego w towarze zimowym.

Krótko po wojnie przedstawiał przemysł obuwniczy mechaniczny dość poważny dorobek, skoncentrował on się zupełnie w rękach polskich, lecz żaden z ówczesnych zakładów nie potrafił utrzymać się do dzisiaj z przyczyn, o których tu wspominać nie będę. Jedną z tych fabryk, jeszcze obecnie kompletnie urządzona, pozostaje nieczynna. W Gnieźnie są nieczynne dwie fabryki obuwia, jedna posiada całe urządzenie maszynowe, może już przestarzałe, lecz zdolne jeszcze do użytku na szereg lat. Drugą, mniejszą, posiada również pewien kupiec-obuwnik, który ma w Warszawie poważną fabrykę mechaniczną, zaopatrując z niej swoje sklepy obuwia w Poznaniu.

Dla uprzemysłowienia naszej dzielnicy w dziedzinie obuwnictwa nie czyni się absolutnie nic, nawet hurtowy handel obuwem pozostawiamy wyłącznie Żydom. Jakkolwiek detaliczny handel obuwem znajduje się w 90% w ręku Polaków, to na terenie Poznania nie mamy ani jednej polskiej hurtowni obuwia, podczas kiedy istniejące są wyłącznie w rękach żydowskich.

Hurtownie żydowskie sprzedają swoje towary w lwiej części detalicznie Polakom, którzy widocznie nie robią sobie skrpułów, że zaopatrują swoją polską klientelę w obuwie dostarczone przez Żydów i przeważnie wykonane przez Żydów chałupników w Warszawie lub w innych miastach b. Kongresówki. Miejscowi szewcy zaś od szereg miesięcy nie mają pracy i poprostu głodują.

Stan ten Poznaniowi chluby nie przynosi, szczególnie kupcom obuwnikom, którzy przecież żyją tylko z polskiej klienteli. Przy dobrej woli da się wszystko zrobić i jeżeli nie można zainteresować tym działem indywidualnie odnośnych kapitalistów, to należałoby stworzyć spółdzielnię, temwięcej, że hurt obuwia jest bezwzględnie opłacalny. Hurtownie żydowskie muszą

bezwzględnie zniknąć z Poznania a ich miejsce zająć muszą firmy polskie-chrześcijańskie.

Nie wolno dopuścić, aby setki szewców w Poznaniu głodowało, a kupująca publiczność polska chodziła w butach, zrobionych przez Żydów i dostarczanych przez hurtowników żydowskich.

Jako doświadczony zawodowiec w tej branży znam trudności, jakie pokonać trzeba, lecz wiem też, że trudności te pokonać można i pokonane być muszą. (jap)

## KRONIKA GOSPODARCZA

### PODATKI I OPŁATY

(p) **Opodatkowanie właścicieli samochodów.** Min. skarbu zgodziło się w interesie motoryzacji kraju na doniosłą innowację, zezwalając właścicielom samochodów, których wartość kupna nie przekracza 10.000 zł. na potrącenie odnośnych kwot z podstaw podatku dochodowego. Poza tem czynią kupcy i przemysłowcy samochodowi starania o przychylnie odniesienie się władz skarbowych do kwestji amortyzacji samochodów. Ponoć są szanse, że naczelna władza skarbową zgodzi się na uznanie rocznej amortyzacji wszelkich samochodów na 20% ceny. Dotyczy to małych właścicieli samochodów, którzy prowadzą ksiązki handlowe. Sprzedawcy samochodów widzieliby chętnie, aby ta sama norma była stosowana wobec interesentów nie prowadzących ksiąg handlowych. (l)

### Z KRAJU

(k) **Ucieczka kapitałów z Francji.** Na wczorajszych giełdach walutowych w dalszym ciągu zamotowano zjawiska, związane z ucieczką od franka francuskiego. Dewiza na Londyn — mimo mocnej interwencji angielskiego funduszu walutowego — wykazała dalszą wyżycę, dolar zaś utrzymał się w okolicach górnego punktu złota, nie przekraczając go jednak. Wreszcie dewiza na Belgię utrzymała się na górnym punkcie złota, co również związane jest z ucieczką kapitałów z Francji. W przeciwieństwie do ostatnich tygodni, dewiza na Zurych i Amsterdam wykazały osłabienie. Jest to zjawisko, z którym należało się liczyć, gdyż dotychczasowa mocna tendencja obu tych walut uzależniona była od „umiarkowanego” zaniepokojenia na rynku francuskim i ucieczki kapitałów z Francji. Z chwilą zarzysowanie się we Francji poważniejszych trudności i wyraźniejszego niepokoju, nastroje te dotknęły również franka szwajcarskiego i florena. Naogół wydaje się, że nastroj jest stosunkowo spokojniejszy niż się spodziewano, o czem m. in. świadczy niewyraźna tendencja dolara, podczas gdy liczone się z szybką jego wyżycą powyżej górnego punktu złota.



Pg 2978/9 - 2 641

(k) **Podział kontyngentów wywozowych do Niemiec na kwiecień.** Wobec ustalenia przez komisję rządową kontyngentów wywozowych do Niemiec na kwiecień — w ub. tygodniu odbyły się trzy posiedzenia specjalnej komisji Związku izb przem. handlowych. Komisja ta dokonała podziału kontyngentów między izby na towary, na które pozwolenia wywozowe (świadectwa rozrachunkowe) przydzielane są eksporterom przez izby przemysłowo-handlowe. W szczególności dokonano podziału kontyngentów wywozowych na pierze, puch, grzyby, raki, rośliny lecznicze, skóry i odpadki skór, szyczenie i włosie. Podział kontyngentu wywozowego na len dokonany został przy współdziałaniu Związku izb i organizacji rolniczych. Przydzielanie świadectw rozrachunkowych na wywóz do Niemiec eksporterom rozpocznie się prawdopodobnie w końcu bież. tygodnia.

(k) **Liczba świadectw przemysłowych,** wykupionych na rok podatkowy 1936, w okresie od listopada 1935 r. do lutego 1936 r. wyniosła 566.262 wobec 536.227 świadectw, wykupionych od listopada 1934 do lutego 1935 r. Z ogólnej ilości przypada na przedsiębiorstwa przemysłowe 180.374, i na handlowe 362.458 (w r. ub. odpowiednio 167.743 i 346.561). W samym miesiącu lutym br. wykupiono świadectw przemysłowych: dla przedsiębiorstw przemysłowych 14.396 i dla handlowych 22.670 (w tym samym miesiącu r. ub. odpowiednio 14.648 i 21.508).

(k) **Wzrost wkładów w kasach oszczędności.** Miesiąc luty przyniósł znaczniejszy wzrost wkładów w kasach oszczędności. Ogólny stan wkładów wszelkich typów w

## Udział Marokka i Tunisu w Targach Poznańskich

Konsul Generalny R. P. w Marsylii zakomunikował Targom Poznańskim, że Państwowy Instytut Eksportowy Rządu Marokka z siedzibą w Casablanca, oraz odnośny Wydział Rezydencji w Rabat w Tunisie, postanowili przyjąć zaproszenie Targów Poznańskich do udziału (26 kwietnia — 3 maja 1936). Pod tym względem interwencja Konsula Honorowego R. P. w Rabacie p. Orliac u Generalnego Rezydenta francuskiego p. Peyrouτου doprowadziła do uzgodnienia decyzji.

## Artretyzm i niedyspozycje żołądkowe

leczy wino owocowe. Według prof. Bergmanna, sławnego internisty pobudza ono wydzielanie w żołądku kwasu solnego, który jest niezbędny. **Maślacz Kantorowicza** jest najwyższym winem owocowym. Pg 2961-11,30

## Paris — Varsovie

Z poważnych kół krajowego przemysłu perfumeryjnego otrzymujemy poniższe uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Każdy kupujący artykuły perfumeryjne lub kosmetyczne musiał stwierdzić, że w ostatnich miesiącach wszystkie perfumeryjne i sklepy apteczne zasypane są wprost masą wyrobów zagranicznych, a przedewszystkiem francuskich.

Skądże ta nagła podaż, kiedy jest rzeczą ogólnie wiadomą, że władze nasze już od dłuższego czasu ograniczają silnie import i że przeważnie ograniczenia te skierowane są przeciwko artykułom luksusowym? — Czyżbyśmy mieli do czynienia z masowym przybyciem? Nie. Jest to poprostu żerowanie na nieświadomości lub naiwności konsumentów.

Większość tych „paryskich” produktów wyrabiana jest w kraju i zaopatrywana w francuskiej etykiety z napisem „Paris” lub „Paris - Varsovie”. Wielu przemysłowców przedsiębiorców bądź wchodzi w porozumienie z iakąkolwiek francuską firmą i nabywa prawo używania jej etykiety, bądź poprostu posługuje się fikcyjnymi francuskimi nazwami i są też wyrobki używania marek oddawna już nieistniejących we Francji. W ten sposób konsument polski, sądząc, że otrzymuje oryginalny towar zagraniczny i placując, oczywiście, odpowiednio wysoką cenę, otrzymuje towar produkcji krajowej, co, naturalnie, nie jest złem; chodzi jednak o to, że towar ten jest zazwyczaj daleko gorszy i z reguły znacznie droższy, aniżeli podobne wyroby krajowe, produkowane przez poważne i znane firmy.

Oczywiście uwagi powyższe nie dotyczą tych firm krajowych, które produkują na zasadzie koncesyj znanych firm francuskich. Należy tylko ostrzec kupujących, a zwłaszcza panie, przed tandetą sprzedawaną pod etykietą francuską.

Odpowiednie władze powinny bardziej rygorystycznie wymagać przestrzegania przepisów, które przewidują, że etykiety każdego wyrobu perfumeryjnego powinny podawać wyraźnie i jasno nazwisko producenta i miejsce produkcji. Sama klientela powinna również bardziej krytycznie odnosić się do tego rodzaju produktów.

ny. Zadaniem mowoutworzonej Fundacji jest prowadzenie szkoły handlowej o charakterze akademickim. Na czele Fundacji stoi prezes powołany przez ministra w. r. i o. p. oraz kuratorjum, w którego skład wchodzi przedstawiciele poznańskich sfer gospodarczych.

## Z ZAGRANICY

(z) **Rozmowy gospodarcze polsko-węgierskie.** Węgierska Agencja Telegraficzna domosi z Budapesztu o rokowaniach gospodarczych, prowadzonych przez przybyłą tam przed paru dniami delegację polską pod przewodnictwem nac. T. Łychowskiego. W kwestiach zasadniczych doszło już do porozumienia na początku bm. w czasie pobytu delegacji węgierskiej w Warszawie. Obecne rokowania dotyczyły szczegółów. Po zakończeniu negocjacji, delegacja polska udała się do Warszawy.

(z) **Podwyższenie stopy procentowej bonów skarbowych we Francji.** „Journal Officiel” ogłosił podwyższenie z 3% do 5 proc. stopy dyskontowej krótkoterminowych bonów skarbowych o okresie od 3 miesięcy do 1 roku. Zdaniem „Journal des Debats” fakt ten jest logicznym następstwem podwyższenia stopy dyskontowej przez Bank Francji w dniu 28 bm.

**Pamiętaj, że każdy grosz — oddany w ręce żydowskie — uboży naród polski**





CENTRALA DYWANÓW

**K\*KUZAŁ**

Poznań  
Woźna 12

**DYWANIKI**  
przed łóżka  
od **1.60** zł

**Materiały**  
meblowe od **1.90** zł

Dywany - Chodniki - Kokosy  
Narzuty - Serwety - Ścienniki  
Materiały meblowe i dekoracyjne.



Dnia 29 marca 1936 zasnął w Bogu po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, s. p.

**Ksawery Gburek**

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia r. b. o godzinie 15 z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III na cmentarz jeżycki.

Pz 3633-53.262

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Orzeszkowej 13. **żona, dzieci i rodzina.**

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.

W niedzielę, 29 marca 1936 r. zmarł długoletni członek Towarzystwa naszego, s. p.

**Stefan Ligocki**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia o godzinie 5,45 po południu z kostnicy w Górczynie. Szanownych członków upraszamy o liczny udział w pogrzebie. Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Powstańców i Wojaków  
im. Fr. Ratajczaka, Poznań - Śródmieście.

**Narzędzia krajowe**

dla przemysłu i rzemiosła, jakość gwarantowana poleca w dużym wyborze

**Jan Deierling**

Szkolna 3  
Tel. 35-18 Tel. 35-43  
HURT DETAL  
nr 7 831

**Uroczysta msza św. żałobna**

za wszystkich zmarłych członków

**Bractwa Kurkowego**

odprawi się w sobotę, dnia 4 kwietnia br. w Kolegiale Parnej o godz. 8-mej, na którą Rodziny Zmarłych Członków oraz wszystkich Członków Bractwa Kurkowego z Ich Rodzinami zaprasza

Zarząd Bractwa Kurkowego Poznań, zał. 1253 r.

Znane pierwszorzędne karpie galicyjskie narybek i kroczi sprzedaje jeszcze

**Majątność Gorzyn,**  
pow. Międzychód.  
zg 13 194

Prosimy pamiętać dnia 2 kwietnia r. b. zostanie

**OTWARTY**

**NOWOCZESNY HURT PORCELANY**  
POZNAŃ — WRONIECKA 24

w podwórzu.

Poleca się godnej uwadze. — Sprzedaje najkorzystniej i najtaniej każdemu. — Serwisy — Szkło — Fajans Majolika — Galanterje — Noże — Widelce — Fanty Prezenty — Całkowite Wyprawy.

Poznański Związek Emerytów i Emerytek oraz wdów i sierót po emerytach państwowych zawiadamia, że Zwyczajne roczne walne zebranie członków odbędzie się we wtorek, dnia 7 kwietnia 1936 r. o godz. 17 w sali p. Heyduckiego, ul. Maształarska 8 z porządkiem dziennym w myśl statutu. Za Wydział: Grudziński, prezes, Śmiałowski, sekret. zg 13 195

**„Haftoplis“**

wykonuje mierzki, okretki, dziurki, wykończenie szali, falban plisowanie, dekartyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10. wejście Wiankowa. Pz 2174-11.115

**Na Wiosnę**

po znanych niskich cenach wykwinną bieliznę damską

pończochy, rękawiczki, apaszki, Wyprawy dziecięce. Specjalny dział fabrycz. frendzli

poleca **ST. GRAJEK**  
Poznań, Stary Rynek 91  
PRZYJMUJĘ ASYGNATY „KREDYT“

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOSIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.  
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
BOŻE SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA:  
Oprawa PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ z KOGUTKIEM  
ZA TYLKO JEDNE  
KAWUSZKI z RYSUNKIEM KOGUTKA  
Poznań - „MIGRENO-NERVOSIN“, 34 TŁE i w TABLETKACH

**Niedościgniony WYBÓR NOWOŚCI**  
w materiałach damskich

na płaszcze, kostjmy i suknie oraz nasze

**WYBITNIE NISKIE CENY**

przekonują wszystkich o korzyściach kupowania u nas!!

Na specjalną uwagę zasługują również nasze działy:

materiałów męskich na ubrania i palta — gotowych płaszczy damskich kompletów i kostjumów, firan, chodników i wszelkich innych towarów meblowo - dekoracyjnych.

DOM HANDLOWY

**F. WOŹNIAK**

Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16)

Znany zespół muzyczny

**CHARLY-BAND**

z mulatem BOBY van ALLENEM

już od 1 kwietnia

w **CAFE ESPLANADE**

**Bławatnik**

dzielny ekspedjent i dekorator, władający językiem polskim i niemieckim, natychmiast potrzebny. Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem wymagań przyjmuje „Bławatnik“, Leszno Wlkp., Rynek 31. ng 8842

**MARECKIEGO** cukierki zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28. ng 7270

**HURTOWNIA APTECZNA** poszukuje solidnego, młodszego i dobrze zaprowadzonego

**przedstawiciela**

Zgłoszenia z dołączeniem fotografii do Biura Ogłoszeń „PAR“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 14,23

**ŚLEDZIE**

Mewa, Crownbrandy, Jarmouthy i angielskie matjasy w 1/2, 1/4 i 1/8 becz.

Sardele w sardkach a 30 kg. ng 8835 Sardele w puszkach a 5 i 2 1/2 kg.

oraz wielki wybór w SARDYNKACH.

**St. Barełkowski, Poznań,**  
Woźna 18, telefon 39-00, 56-56  
SPECJALNOŚĆ: śledzie, ryż, krupy.

**Najskynniejszy Jasnowidz WOMOUTH**

Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy Medjum „TAMAHIRY“, które jest nieomylnie daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiąanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum zestawia w transie pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 35-tej Loterii padło 48 wielkich wygranych wygranych przez Medjum „TAMAHIRE“ oraz wiele wielkich wygranych na obligacje Państwowe. Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko, stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć zł 1.— znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. Osobiste przyjęcia codziennie.







